

Sygn. akt III Ca 364/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt I C 686/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt I kwotę 12 000 zł (dwanaście tysięcy złotych) zastępuje kwotą 6 000 zł (sześć tysięcy złotych);

- dodaje pkt Ia w brzmieniu: „ w pozostałej części powództwo oddala”.;

- w pkt II kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) zastępuje kwotą 300 zł (trzysta złotych) i dodaje treść : „a w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.”;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu części opłaty od apelacji na rzecz pozwanego, a w pozostałym zakresie koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

(...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. L. kwotę 12.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 8 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, wszystko tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy zasądził tytułem zwrotu od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.417 zł, a także nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwotę 232,91 zł, tytułem wydatków uiszczonych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że 1.09.2001 r. w N. W. G. kierując pojazdem m-ki T. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi m-ki A. nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. W wyniku tego kierowca A. - R. L. doznał rozległych obrażeń ciała, został on przewieziony do szpitala, gdzie zmarł. O śmierci brata powód dowiedział się od rodziców, którzy byli w szpitalu.

W ocenie Sądu I instancji powództwo M. L. zasługiwało na uwzględnienie. Dochodził on bowiem ochrony dóbr osobistych domagając się dodatkowo zadośćuczynienia w kwocie 12 000 złotych, ponad kwotę 6000 złotych, jaka została mu wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym. Śmierć brata w ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwie stanowiła dla powoda przeżycie traumatyczne, ponieważ utracił on członka swojej rodziny, a także część swojego dzieciństwa, poprzez naruszenie naturalnego porządku rzeczy. Zakłócone zostały więzy i relacje rodzinne, które podlegają ochronie prawnej. Zmarły na skutek wypadku brat powoda miał wówczas 22 lata i swoje życiowe plany, był wsparciem dla młodszego o 5 lat M. L.. Wprowadzał go w świat dorosłości, był dla dojrzewającego nastolatka swoistym przewodnikiem, wzorem i przyjacielem. Obaj byli w bardzo dobrych relacjach, mieszkali razem w domu rodzinnym w jednym pokoju. R. L. był dla powoda najbliższą osobą szczególnie, że w czasie gdy zdarzył się wypadek powód był dorastającym chłopakiem, który potrzebował nie tyle opieki i wsparcia rodziców, co wsparcia i zrozumienia jego problemów przez osobę wiekowo bliską. Stąd powód tym bardziej przeżywał jego śmierć.

Według ustaleń Sądu Rejonowego powód po śmierci brata miał problemy w nauce, stał się agresywny, zaczął też nadużywać alkoholu. Problemy te uległy wyciszeniu dopiero gdy się ożenił czyli odnalazł znowu osobę ważną w życiu. Poczynione ustalenia dotyczące reakcji powoda na stres i traumę świadczą, w ocenie Sądu, o przeżywaniu przez niego bólu i cierpienia. W oparciu o te ustalenia Sąd Rejonowy odniósł się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, który niejednokrotnie wskazywał, że oceniając według kryteriów obiektywnych - krzywda wywołana śmiercią najbliższego krewnego, jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie (tak: uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823).

Zdaniem Sądu przez śmierć brata powód doznał krzywdy naruszającej jego dobra osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i kontynuowania rodzinnych, emocjonalnych relacji z rodzeństwem.

Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego przez stronę pozwaną, że upływ ponad 16 lat od zdarzenia wypacza obecnie sens przyznania zadośćuczynienia, które ma na celu pomoc w przystosowaniu do nowej sytuacji życiowej. Podkreślił w tym zakresie, że stan naruszenia wskazanych wyżej dóbr osobistych powoda w postaci prawa do więzi rodzinnych z bratem ma charakter trwały, a uczucie pustki i straty towarzyszy powodowi nadal. Według stanowiska Sądu I instancji skoro dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie, zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny.

Dalej Sąd wskazał na to, iż odpowiedzialność strony pozwanej za skutki powstałe w związku z wypadkiem z 1 września 2001 roku wynikająca z art. 34 ust.1 oraz art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

(tekst jednolity Dz.U.2013 poz.392) nie była między stronami sporna, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął bowiem na siebie odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, uznając żądanie w części.

Mając na uwadze, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zdarzenia nie funkcjonowała regulacja analogiczna do § 4 art. 446 k.c. przyznająca najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku czynu niedozwolonego, Sąd Rejonowy oparł się na orzecznictwie SN, przywołując w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. do sygn. akt III CZP 76/10 (publ. LEX nr 604152, www.sn.pl, OSP 2011/9/96, OSNC-ZD 2011/2/42, Biul.SN 2010/10/11), zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Sąd wskazał również, że stanowisko takie poparte zostało przez Sąd Najwyższy innymi wyrokami, w szczególności z : 14 stycznia 2010 r., sygn. IV CSK 307/09, 1 maja 2011 r., sygn. 621/10, 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 531/10, 15 marca 2012 r., sygn. I CSK 314/11.

Mając na uwadze wszystkie wskazane okoliczności Sąd I instancji przyznał powodowi zadośćuczynienia w żądanej kwocie 12 000 złotych wskazując, że łączna kwota za adekwatnego zadośćuczynienia winna w tym przypadku wynosić 18 000 złotych.

Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną, która zaskarżając go w całości, podniosła zarzut naruszenia przepisu art. 23 i 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. polegające na uznaniu, że zasądzone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie za śmierć brata jest w ustalonym stanie faktycznym adekwatne do krzywdy jakiej doznał powód. Uzasadniając takie stanowisko podniesiono w apelacji, stwierdził, że w istocie brak jest podstaw do przyjęcia, iż zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci prawa do życia w rodzinie i kontynuowania rodzinnych emocjonalnych relacji. W ocenie apelującego powód nie doznał załamania nerwowego, nie wymagał leczenia, nie stwierdzono u niego zakłócenia funkcji psychicznych, pracuje, założył rodzinę. Ponadto znaczny upływ czasu od daty zdarzenia nie pozwala na obiektywne ustalenie rozmiaru krzywdy.

Kolejnym z podniesionych zarzutów było wskazanie naruszenia przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U.2013 poz.392), poprzez pominięcie okoliczności, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny w stosunku do ubezpieczonego sprawcy, a przywołany przepis w sposób enumeratywny wymienia katalog następstw szkód wyrządzonych w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. W stosunku do szkód osobowych przepis konkretyzuje naruszenie jakich dóbr osobistych skutkować winno wypłatą zadośćuczynienia. Dobrami tymi są zdrowie i życie, które zgodnie z ustaleniami w niniejszej sprawie nie zostały naruszone.

W wyniku zaskarżenia pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia żądania powoda w całości oraz zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się częściowo skuteczna, jednak w ocenie Sądu Okręgowego podniesione w niej zarzuty nie są w pełni uzasadnione.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia trafności zarzutu, co do braku naruszenia dóbr osobistych w odniesieniu do powoda. Sąd Okręgowy nie podziela również stanowiska nie objęcia przez ustawodawcę ochroną wskazanych przez Sąd Rejonowy dóbr osobistych, takich jak prawo do życia w pełnej rodzinie i kontynuowania rodzinnych emocjonalnych relacji.

Stanowisko takie jest nieuprawnione choćby z tej przyczyny, że w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność na wskazanej podstawie prawnej. Tak więc podnoszenie obecnie naruszeń w tym zakresie jest bezpodstawne.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji co do skutków powstałych w psychice powoda, po śmierci brata. Niewątpliwie śmierć ta wpłynęła na jego stan emocjonalny. Pojawiły się u niego powtarzające się niekorzystne stany, powód zaczął mieć wówczas problemy w nauce, stał się agresywny, zaczął też nadużywać alkoholu. Jak przyjął Sąd I instancji problemy te uległy wyciszeniu dopiero po zawarciu przez powoda związku małżeńskiego, przez co nastąpiło wypełnienie powstałej luki emocjonalnej. Apelujący nie kwestionował w żadnym zakresie dokonanych przez Sąd ustaleń, co oznacza, że i z tymi wnioskami sądu wysnutymi z analizy materiału dowodowego się zgadza.

Sąd Rejonowy trafie ocenił reakcje powoda po zaistnieniu zdarzenia, jako stres i traumę, które zostały wywołane przeżywaniem przez niego bólu i cierpienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych przyjmowana jest możliwość uzyskania w takich przypadkach zadośćuczynienia. Do takich orzeczeń odwołał się właśnie Sąd Rejonowy, należy tu choćby wskazać uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823, gdzie stwierdzono, iż krzywda wywołana śmiercią najbliższego krewnego jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie.

Z tych powodów podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego mogły jedynie odnieść skutek w zakresie oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Ocena w wysokości zadośćuczynienia i uznania go za odpowiednie, musi zostać dokonana przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów, to jest dramatyzmu doznań, poczucia osamotnienia, cierpień moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby, ale również jej roli jaką pełniła, charakteru i rodzaju zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopnia w jakim inni członkowie rodziny umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile byli zdolni ten nowy stan zaakceptować. Ponadto zasądzona kwota winna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość dla uprawnionego.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza dokonana przez Sąd I instancji w tym przedmiocie uwzględniła w prawdzie w sposób prawidłowy okoliczność, że po śmierci brata życie powoda było naznaczone negatywnymi przeżyciami. Zauważenia wymaga i to, że inaczej należy oceniać krzywdę polegającą na stracie osoby bliskiej, z którą ma się codzienny kontakt, która jest oparciem przy rozwiązywaniu bieżących problemów, funkcjonuje wspólnie i w codziennej bliskości, niż osoby tak samo blisko spokrewnionej, jednak już realizującej własne plany życiowe.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż zmarły był o pięć lat starszy od powoda, zaś ojciec powoda zeznając podał, iż R. L. studiował i miał sprecyzowane plany, co do założenia własnej rodziny oraz podjęcia budowy domu, w niedalekiej odległości od domu rodzinnego. Wskazane okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, należy również wziąć pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wynika z nich bowiem, że zmarły z racji kontynuowanych studiów nie utrzymywał już tak bliskich relacji z młodszym o pięć lat bratem, a ponadto sprecyzowane plany życiowe wskazywały na dalsze rozluźnienie tych wzajemnych relacji. Z doświadczenia życiowego wynika, iż założenie własnej rodziny musiałoby doprowadzić do pewnej dalszej zmiany we wzajemnych odniesieniach pomiędzy braćmi, prowadzących do ich rozluźnienia. Tak więc opisywany przez powoda oraz jego rodziców stan wzajemnych relacji miał w niedługim czasie ulec zmianie nawet w przypadku nie zaistnienia tragicznego zdarzenia z 1 września 2001 r.

Ponadto z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika również, że u powoda nie ujawniły się zaburzenia w funkcjonowaniu psychicznym, które mogłyby mieć związek ze śmiercią brata. Odzyskał on już równowagę psychiczną i podejmuje właściwe zadania i aktywności życiowe, założył własną rodzinę. Przez cały dość znaczny okres od zdarzenia jedynie w pierwszym okresie wymagał pomocy psychologicznej. Nie był to jednak stan długotrwały. Nigdy nie wymagał natomiast leczenia psychiatrycznego. Obecnie zaś konsekwencje przeżytego urazu nie dezorganizują jego funkcjonowania w żadnej ze sfer życia. Emocje opisywane przez powoda, które przeżywa on w związku ze

wspomnieniami brata są typowymi przeżyciami w sytuacji wspomnienia bliskich nieżyjących osób. Nie bez znaczenie w tym zakresie jest również podnoszony przez pozwanego znaczny wpływ czasu.

Przechodząc do oceny wysokości zasądzonej kwoty, na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy ma świadomość tego, że ustalenie adekwatności przyznanego zadośćuczynienia z powodu śmierci osoby bliskiej, w sposób trudny poddaje się weryfikacji, z uwagi na indywidualne czynniki związane z intensywnością nie zawsze dających się zobiektywizować przeżyć. Jednak rolą Sądu jest dokonanie takiej oceny, dlatego musi być ona uczyniona w oparciu o uchwytne obiektywnie i dające się wyodrębnić okoliczności, dla oceny skali negatywnych następstw i intensywności traumatycznych doznań, jakie zostały wymienione wyżej.

Trzeba przy tym podkreślić, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, iż ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc z jednej strony pochodną wielkości doznanej krzywdy, a z drugiej jego wysokość winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.02. 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Ocena skali tych zjawisk w stosunku do powoda prowadzi zdaniem Sądu Okręgowego do konieczności weryfikacji wielkości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Miara naruszenia wskazanych przez Sąd Rejonowy dóbr osobistych powoda, z uwzględnieniem okoliczności podniesionych w niniejszym uzasadnieniu, nie daje podstawy do pozostawienia zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty. Wniosek taki obligował Sąd Okręgowy do częściowego uwzględnienia apelacji i zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda dodatkowej kwoty 6 000 zł zadośćuczynienia, co wynika z uznania, że adekwatne zadośćuczynienie winno wynosić łącznie 12 000 zł. W pozostałej części powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu. O powyższym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zmieniając wysokość zasądzonego świadczenia Sąd Okręgowy zmniejszył również wysokość zasądzonych przez Sąd Rejonowy od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zasądzonych z kwoty 5417 zł na kwotę 300 zł, co obejmuje zwrot połowy wysokości opłaty od pozwu jaką uiszczył powód, natomiast w pozostałym zakresie koszty te pomiędzy stronami wzajemnie zniósł, o czym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu, albowiem jak wskazano wyżej brak jest uzasadnienia dla podzielenia w całości wywodów apelacji kwestionującej jakąkolwiek odpowiedzialność strony pozwanej. O powyższym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje przy uwzględnieniu wielu czynników ocennych, dlatego odstąpiono w tym zakresie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu wynikającej z treści art. 98 § 1 k.p.c., na rzecz zasady słuszności sformułowanej w art. 102 k.p.c. Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy sądowi w zakresie oceny, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi. Jest to uprawnienie dyskrecjonalne, a rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 102 k.p.c. nie wymaga wniosku strony przegrywającej. Pozostawienie oceny sądowi orzekającemu odwołuje się do jego bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Mając na względzie wskazane okoliczności na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na charakter sprawy, jak również wielość czynników ocennych, nie zachodzą podstawy do obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

(...)